Cena 15 gr.

Sztandar Ludu

A

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII, LUBLIN, 26 i 27 KWIETNIA 1952 R. NR 100 (2435)

Słuchowisko radiowe o życiu Prezydenta RP

W niedzielę, dnia 27 kwietnia o godz. 19 w obu programach Polskiego Radia nadane zostanie drugie słuchowisko z cyklu poświęconego życiu i działalności Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Słuchowisko nosi tytuł: „Młodość". Akcja jego toczy się w latach od 1912 do 1918 r.

Hasła bliskie sercu każdego Polaka

Szerokim echem rozległy się po całej Polsce hasła 1-Majowe Komitetu Centralnego naszej Partii.

Hasła te bliskie są sercu każdego Polaka, każdego robotnika, chłopa i inteligen a, walczącego w narodowym froncie pokoju i socjalizmu. Hasła te są tak bliskie, jak bliska jest idea naszej klasy robotniczej i jej Partii narodowi polskiemu, jak bliski jest każdemu człowiekowi pracy kochającemu swoją ojczyznę program, droga i cele, jakie nakreśla nasza Partia, jej Komitet Centralny i przywódca narodu, towarzysz Bierut.

Dziś, w przededniu 1 Maja, każdy z nas myśli: z czym ja, człowiek kochający swą ziemię ojczystą i ideę socjalizmu, idę do wielkiego przeglądu sił międzynarodowego proletariatu? Co uczyniłem w ciągu ostatniego roku dla ojczyzny, dla sprawy pokoju? Co pragnę dalej uczynić dla przyszłości swego narodu i narodów świata? Czego pragnę dla siebie i dla swoich dzieci? Odpowiedź znajdziemy w hasłach KC PZPR na dzień 1 Maja 1952 roku.

Któż z nas, Polaków, całym sercem nie podchwyci okrzyku:

„Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, demokrację i socjalizm!"

Czyż może być idea bardziej wzniosła niż braterstwo narodów w walce o słuszną sprawę wyzwolenia ludzkości.

Gorące uczucia żywi nasz naród dla przewodniej siły w walce o tę ideę, dla wielkiego Kraju Rad, tego Kraju, który przyniósł nam dwukrotnie wyzwolenie, który jest źródłem naszych zwycięstw, gwarancją niepodległości i budownictwa socjalistycznego.

Kochamy, tak jak syn kocha ojca, niezwyciężony kraj socjalizmu i wodza ludzkości, Józefa Stalina.

Gorąco i serdecznie wznosić będziemy hasło: **„Pozdrawiamy Wielkiego Stalina, niezłomnego przyjaciela narodu polskiego, wodza i genialnego nauczyciela wszystkich bojowników o pokój, niepodległość, demokrację i socjalizm w całym świecie!"**

(dokończenie na str. 2-ej).

Na cześć 1 Maja

Tysiące robotników Warszawy zaciąga warty produkcyjne

Masy pracujące podejmują nowe zobowiązania

Cały kraj żyje przygotowaniami do Święta 1 Maja — święta solidarności mas pracujących świata. Załogi zakładów przemysłowych, inteligencja twórcza i chłopi pracujący pomnażają swe osiągnięcia, uzyskane w czynie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta.

Warszawa Wiele tysięcy robotników przystępuje już do pełnienia wart produkcyjnych na cześć Święta 1 Maja.

Zaciągając warty robotnicy podejmują dodatkowe zobowiązania, których wykonanie umocni siłę Polski Ludowej i przyczyni się do wzmocnienia światowego frontu pokoju.

Wrocław Brygady produkcyjne Pafawagu, które przedterminowo wykonały zadania podjęte w czynie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja podejmują dodatkowe cenne zobowiązania.

Na czoło załogi wysuwają się 2 współpracujące brygady ślusarzy i spawaczy z wydziału montażu.

Przodujący wydział W—7, który pierwszy w Pafawagu zrealizował zobowiązanie podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta i Święta Pracy, postanowił wyprodukować ponad plan dalszych 10 wagonów, towarowych i zrealizował już to zadanie w 60 proc.

Gdańsk Inteligencja techniczna w stoczni gdańskiej podjęła nowe zobowiązania. Inżynierowie: Rudziński, Klott, Jacek, Michalecki i inni wzywają wszystkich inżynierów i techników stoczni gdańskiej do współdziałania i jak najszerszego udziału w ruchu racjonalizatorskim.

Bydgoszcz Chłopi województwa bydgoskiego wykonali już 977 gromadzkich zobowiązań zespołowych wartości 5.576 tys. złotych.

M. in. chłopi gromady Wawrzynki w pow. żnińskim oczyścili w ciągu 3 dni 1500 metrów rowu melioracyjnego. Dzięki zobowiązaniom podjętym przez chłopów szeregu gromad powiatu inowrocławskiego plan kontraktacji rzepaku w powiecie został już wykonany w 100 proc.

Łódź Ponad 560 zakładów pracy Łodzi i województwa nadesłało już meldunki o pełnym wykonaniu wszystkich zobowiązań produkcyjnych. Kilkaset innych zakładów doniosło o całkowitej realizacji zobowiązań przewidzianych na okres do dnia 18 kwietnia br. i o przejściu do drugiego etapu wykonywania zadań przewidzianych w czynie 1-majowym. Łącznie klasa robotnicza Łodzi i województwa, realizując swe zobowiązania dała gospodarce narodowej ponadplanową produkcję i oszczędności wartości ponad 64 milionów złotych.

Z kraju i ze świata

Przy budowie osiedla mieszkaniowego Ochota, zastosowano metodę inżyniera radzieckiego Kowalowa. Metoda ta eliminuje wszelkie zbędne ruchy, wprowadza lepszą organizację pracy i pozwala osiągnąć przy mniejszym wysiłku większe wyniki pracy. Na zdjęciu: brygada murarska Stanisława Pietrzaka pracująca metodą Kowalowa. CAF

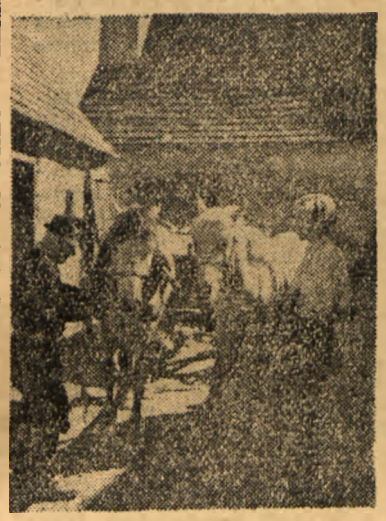

Bezrolny chłop Emil Littner z rodziną zamieszkały uprzednio w gromadzie Rycnów (woj. Kraków), osiedlił się obecnie w gromadzie Wojsław pow. Grodków (woj. Opole). Na nowym miejscu otrzymał 7 hektarowe gospodarstwo wraz z zabudowaniami, a za otrzymaną bezprocentową pożyczkę umarzalną zakupił już konia i krowę.

Na zdjęciu: Emil Littner z teściem Ludwikiem Koziołem zaprzęgają konie przed wyjazdem w pole. CAF.

Pracownicy Instytutu Ochrony Pracy w Leningradzie opracowali model metalowego ubrania ochronnego.

Ubranie to stosowane będzie przez robotników niektórych działów w hutach i fabrykach obróbki metali.

Waży ono zaledwie 3,6 kg. CAF

Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga

Do Towarzysza Mao Tse-tunga
Przewodniczącego Centralnego
Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej
Pekin

Proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, moje gorące i serdeczne podziękowanie za tak przyjazne życzenia z okazji mego 60-lecia. Naród polski dążyć będzie do zacieśnienia przyjaźni i współpracy z wielkim narodem chińskim, przyczyniając się tym samym do dalszego wzmocnienia sił światowego obozu pokoju.

Bolesław Bierut

»Układ ogólny« przewiduje utworzenie centrali do spraw sabotażu i szpiegostwa w krajach nie należących do agresywnego bloku atlantyckiego

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że brytyjski korespondent w Niemczech — Sefton Delmer i specjalny korespondent amerykańskiej agencji „International News Service" — Edward Waintal ujawnili sensacyjne dane, z których wynika, że przygotowywany obecnie gorączkowo „układ ogólny" przewiduje m. in. utworzenie tajnej centrali, która organizować będzie szpiegostwo, sabotaż i akcje dywersyjne w miłujących pokój krajach Europy, nie należących do bloku atlantyckiego.

Na kierownika tajnej służby szpiegowskiej typowany jest hitlerowski generał Gehlen, były szef antyradzieckiego oddziału szpiegowskiego przy głównej kwaterze niemieckiej „Abwehr", który już oddawna zajmuje się z polecenia Amerykanów odbudową swego aparatu dywersyjno - szpiegowskiego. Otrzymuje on w tym celu do swojej dyspozycji 3,5 miliona dolarów rocznie. Kwota ta po podpisaniu „układu ogólnego" zostanie znacznie podwyższona.

W korespondencji dziennikarza amerykańskiego Weintala, opublikowanej jednocześnie w czasopiśmie „Newsweek" oraz we frankfurckiej „Abendpost" czytamy, że inspiratorem utworzenia w ramach „układu ogólnego" tej centrali agentów był sekretarz stanu Acheson.

W telegraficznym skrócie

* W piątek 25 bm. przybyły do Warszawy dalsze zagraniczne ekipy kolarzy — uczestników 5 międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Tryoany Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava". Są nimi reprezentanci Rumunii, CSR i Finlandii.
* W Pradze toczy się proces grupy szpiegów i dywersantów, byłych członków partii agrarnej, którzy przygotowywali spisek przeciwko Republice Czechosłowackiej pod kierownictwem tzw. „Zielonej Międzynarodówki".

Oskarżeni zamierzali ustalić w Czechosłowacji reżim faszystowski i pozbawić Czechosłowację niepodległości.

* Interwenci amerykańscy stosują na wielką skalę bomby i pociski chemiczne na frontach zachodnim i wschodnim. W okresie od 28 lutego do 9 kwietnia br. wojska amerykańskie 33 razy zastosowały bomby i pociski z gazami trującymi
* Dnia 24 bm. odbyło się w Berlinie pod przewodnictwem prof. Friedricha plenarne posiedzenie Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Uczestnicy posiedzenia uchwalili rezolucję solidaryzującą się z wybitnym austriackim bojownikiem o pokój — prof Brandweinerem, prześladowanym za demaskowanie zbrodni amerykańskich w Korei. Uchwalono również rezolucję protestacyjną przeciwko prowadzeniu przez interwentów amerykańskich haniebnej wojny bakteriologicznej.

* Monarcho - faszystowskie władze greckie wyznaczyły na dzień 16 maja br. ponowny proces bohaterskiego syna narodu greckiego, sekretarza zw. zaw. marynarzy greckich A Ambatelosa. Jak wiadomo, Ambatelos został skazany w 1948 r na karę śmierci.
* We Włoszech odbył się 48-godzinny strajk robotników gazowni. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy. Wszystkie włoskie organizacje związkowe poparły strajkujących.

Cały kraj przygotowuje się do obchodu »Dni Oświaty, Książki i Prasy«

WARSZAWA (PAP). — W całym kraju rozpoczęły się już przygotowywania do tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

W stolicy wytypowano 5 placów na punkty kiermaszowe. Od 4 maja na placach tych niezależnie od sprzedaży książek i periodyków, loterii książkowych itp. organizowane będą w każdą sobotę i niedzielę imprezy artystyczne z bogatym programem słowno - muzycznym, pokazy filmowe oraz koncerty muzyki tanecznej. Codziennie w godzinach popołudniowych na kiermaszach przygrywać będą orkiestry. Kiermasz na Placu im. Dzierżyńskiego połączony będzie z wystawą pt. „Warszawa w 1952 roku".

* * *

W Brzegu na Dolnym Śląsku dobiegają końca prace przy odbudowie wielkiego amfiteatru, obliczonego na 10 tys. osób. W tym nowoodbudowanym obiekcie odbędzie się wielka centralna impreza kulturalno - artystyczna „Dni". Weźmie w niej udział ludowy zespół pieśni i tańca „Mazowsze" oraz wielka orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Na imprezę tę uruchomione będą przez „Orbis" specjalne pociągi turystyczne z całego kraju.

* * *

W szkołach podstawowych i zawodowych, na zebraniach drużyn harcerskich i kół ZMP młodzież Wybrzeża opracowuje szerokie plany imprez „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

M. in. uczniowie Państwowej Szkoły Szturmanów w Elblągu postanowili rozprowadzić w czasie „Dni" tysiąc egzemplarzy książek wśród ludności Elbląga i okolicznych wsi. Równocześnie wezwali oni młodzież innych szkół woj. gdańskiego do współzawodnictwa w rozpowszechnianiu książek, czasopism i gazet.

Wiosenna sesja Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. otrzymał w dniu 24 kwietnia br. następujące zarządzenie:

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dn. 24 kwietnia 1952 r.

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
z dnia 24 kwietnia 1952 r.
w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1952 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 28 kwietnia 1952 r.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
(—) **Bolesław Bierut**

PREZES RADY MINISTRÓW
(—) **Józef Cyrankiewicz**

* * *

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. Władysław Kowalski wydał w dniu 24 bm. zarządzenie treści następującej:

„POSIEDZENIE SEJMU USTAWODAWCZEGO R. P. ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 28 KWIETNIA 1952 R. O GODZ. 10".

Ostatnie wiadomości sportowe

Tenisiści polscy prowadzą z NRD 4:2

W Hennigsdorf rozpoczął się rewanżowy mecz tenisowy Polska — NRD. Po pierwszym dniu zawodów prowadzą tenisiści polscy 4:2. Cenne zwycięstwo odniósł Licis, wygrywając z mistrzem NRD Sturmem 6:1, 6:2. Radzio wygrał z b. mistrzem NRD Strache 6:1, 6:1, Niestrój pokonał akademickiego mistrza NRD Hessnera 6:1, 6:1, a Popławska wygrała z Hesse 9:7, 6:1.

Tenisiści NRD zdobyli punkty w grze podwójnej i grze juniorów.

Likwidacja Rady Sojuszniczej dla Japonii
jeszcze jednym brutalnym naruszeniem przez USA zobowiązań międzynarodowych
Oświadczenie gen. Kislenko

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Tokio:

W dniu 23 kwietnia na posiedzeniu Rady Sojuszniczej dla Japonii przedstawiciel radziecki generał Kislenko zapytał, czy odpowiadają prawdzie doniesienia prasy o automatycznym rozwiązaniu Rady z chwilą wejścia w życie tzw. traktatu pokojowego oraz, że obecne posiedzenie Rady ma być ostatnim. Pełniący obowiązki przewodniczącego Bond, potwierdził prawdziwość tych doniesień.

Wówczas generał Kislenko oświadczył m. in.:

Rozwiązanie Rady Sojuszniczej dla Japonii, utworzonej na mocy uchwały moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, do której przyłączyły się Chiny, jest nowym bezprawnym aktem ze strony rządu Stanów Zjednoczonych. Bezprawność tego aktu wynika chociażby z faktu, że podejmuje się go w związku z bezprawnym separatystycznym traktatem pokojowym z Japonią, zawartym z pogwałceniem odpowiednich międzynarodowych porozumień w sprawie Japonii.

Przez cały czas okupacji Japonii, jeszcze przed zawarciem separatystycznego traktatu pokojowego, rząd USA poważnie naruszał wspomniane porozumienie w sprawie Japonii.

Deklaracja poczdamska i uzgodnione decyzje Komisji do Spraw Dalekiego Wschodu przewidują likwidację militaryzmu japońskiego i niedopuszczenie do jego odrodzenia. **Praktyka ubiegłych lat, a zwłaszcza ostatniego okresu wykazuje, że amerykańskie władze okupacyjne, brutalnie depcząc uzgodnione porozumienia wielkich mocarstw o demilitaryzacji Japonii, umożliwiły odrodzenie militaryzmu japońskiego i prowadziły politykę popierania elementów militarystycznych i odwetowych.**

Likwidacja Rady Sojuszniczej dla Japonii jest ukoronowaniem polityki rządu USA, polityki brutalnego naruszania przez USA swych zobowiązań wobec Japonii. **Dzieje się tak, mimo, że Rada Sojusznicza, jak wiadomo, nie spełniła bynajmniej wszystkich swych funkcji nałożonych na nią przez uchwałę moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii z 1945 roku, do której przyłączyły się później Chiny.**

W wyniku narzuconego Japonii separatystycznego traktatu pokojowego i wspomnianego „paktu bezpieczeństwa" **w Japonii pozostają nadal wojska amerykańskie, co podkreśla zależność Japonii. W ten sposób położenie Japonii faktycznie nie zmienia się. Jest ona w dalszym ciągu krajem okupowanym ze wszystkimi wynikającymi stąd ujemnymi skutkami dla jej niezawisłości narodowej i suwerenności państwowej.** Odpowiedzialność za taką sytuację spada oczywiście przede wszystkim na rząd Stanów Zjednoczonych. Rząd Radziecki, który domaga się wycofania z Japonii wszystkich wojsk okupacyjnych i zawarcia prawdziwego traktatu pokojowego z Japonią z udziałem wszystkich zainteresowanych państw, nie może ponosić żadnej odpowiedzialności za tę sytuację.

Strajki we Francji

Niezadowolenie mas pracujących Francji wyraża się w licznych strajkach.

Na zdjęciu: wiec z okazji strajku w Breście. Udział w wiecu, zorganizowanym przez CGT i CFTG wzięło ponad 5.000 robotników z Brestu. (Fot. CAF)

Hasła bliskie sercu każdego Polaka

(Dokończenie ze str. 1)

Z głębi serca pozdrawiamy bratnie narody świata, zmagające się z amerykańskim imperializmem. Wyrazy solidarności i uczuć braterstwa ślemy narodom koreańskiemu i chińskiemu, odpierającym zbrodniczą napaść amerykańskich ludobójców.

Wznosić będziemy hasła na cześć krajów demokracji ludowej i na cześć NRD walczącej o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy przeciw odrodzeniu śmiertelnego wroga Polski, amerykańsko - hitlerowskiego Wehrmachtu.

„Odra i Nysa wieczystą granicą pokoju i przyjaźni" — oto nasz okrzyk, który znajduje poparcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Gorące, braterskie pozdrowienia i słowa otuchy przekażemy narodom Europy i Azji, walczącym o pokój i suwerenność swych krajów, a wśród nich bojownikom pokoju i postępu w Anglii i Ameryce oraz patriotom jugosłowiańskim, bohatersko walczącym o obalenie krwawej dyktatury faszystowskiej Tito.

Wraz z pokój miłującymi narodami świata potężnie zabrzmi głos naszego narodu:

„Hańba amerykańskim ludobójcom stosującym broń bakteriologiczną! Zbrodniarzy wojennych pod sąd narodów!"

Jeśli droga nam jest własna ojczyzna, jeśli chcemy ją widzieć silną, niezależną, rozkwitającą dobrobytem i kulturą, całą piersią podchwycimy: **„Chwała obrońcom pokoju! Wzmacniajmy jedność i zwartość narodu polskiego w walce o pokój i Plan 6-letni!"**

Złóżmy hołd bohaterskiej klasie robotniczej, przewodniczce narodu polskiego w budowie socjalizmu. To ona, w oparciu o sojusz robotniczo - chłopski, prowadzi nas nieugięcie naprzód, to ona nie zna wytchnienia i przeszkód w dążeniu do celu, to ona, rewolucyjna klasa, prowadzi ojczyznę do rozkwitu i pełnego wyzwolenia człowieka.

Wokół podniesienia przez USA taryf celnych na towary importowane
Zaostrzają się sprzeczności w obozie imperialistów

LONDYN (PAP). — Prasa londyńska udziela wiele uwagi nowym ograniczeniom, nałożonym przez Stany Zjednoczone na import towarów angielskich przez podniesienie taryf celnych na te towary.

„Observer" podkreśla, że eksporterzy angielscy będą musieli konkurować na rynku amerykańskim z towarami produkcji amerykańskiej w warunkach bardzo niekorzystnych. Taryfy celne zostały podwyższone w granicach od 15—45 proc. wartości importowanych towarów.

„Observer" stwierdza, że grozi to dalszym zwiększeniem deficytu bilansu płatniczego w handlu Wielkiej Brytanii ze strefą dolarową, co z kolei pociągnie za sobą znaczne ograniczenie importu do Anglii, a zwłaszcza importu żywności. Spadek eksportu przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia bezrobocia szeregu gałęzi przemysłu angielskiego.

Brytyjski minister handlu Lyttelton zmuszony był przyznać, że jeśli deficyt bilansu handlowego Wielkiej Brytanii nie będzie zmniejszony, to Anglii grozi głód i masowe bezrobocie. Kartkowe racje żywnościowe będą musiały być zmniejszone o 20—30 proc.

18 kwietnia br. rząd angielski ogłosił memorandum, w którym zaprotestował przeciwko podwyższeniu przez Stany Zjednoczone ceł importowych. „Observer" wyraża jednak wątpliwość, czy protest ten odniesie jakikolwiek skutek.

* * *

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Brukseli korespondent dziennika „New Jork Times" rząd belgijski zawiadomił rząd amerykański, że w związku z podwyższeniem przez Stany Zjednoczone ceł importowych na towary belgijskie, Belgia zmuszona jest podnieść stawkę celną na niektóre towary importowane z USA.

Listy do Prezydenta RP

Podajemy dalszy wykaz listów, które nadeszły do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z okazji jego 60 rocznicy urodzin:

Akademia Medyczna w Łodzi, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Łodzi, Liceum Pedagogiczne w Zduńskiej Woli, Szkoła Podstawowa nr 1 w Prudniku, Szkoła Podstawowa nr 13 w Szczecinie, Szkoła Ogólnokształcąca TPD w Strzelcach, Szkoła Podstawowa w Sługach, Szkoła Podstawowa w Rzymkowicach, Kurs kroju i szycia w Starachowicach, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego w Strzyżowicach, Technikum Finansowe w Słupsku, Szkoła Podstawowa w Jackowie, Szkoła Podstawowa w Gakówce, Szkoła Podstawowa nr 2 dla Pracujących w Tomaszowie Maz., Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego w Głubczycach, Szkoła Podstawowa nr 3 w Grodźcu, Liceum Pedagogiczne w Kłodzku, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia licealnego w Bychawie, Szkoła Podst. w Komornikach, Szkoła Podstawowa w Paździaczu, Szkoła Podstawowa w Grochowcu, Szkoła Podstawowa w Dusowcach, Szkoła Podstawowa w Brzeżanach, Szkoła Podstawowa w Birczy, Szkoła Podstawowa w Ujkowicach, Szkoła Podstawowa w Kasiczynie, Szkoła Podstawowa w Trójczycach, Szkoła Podstawowa w Rudawce, Szkoła Podstawowa w Sielcu, Szkoła Podstawowa w Nienadowej, Szkoła Podstawowa w Drojkowie, Szkoła Podstawowa w Aksamanicach, Szkoła Podstawowa w Kańkowcach, Szkoła Podstawowa w Maćkowicach, Szkoła Podstawowa w Skopowie, Szkoła Podstawowa w Tomawcach, Szkoła Podstawowa w Drowicach, Szkoła Podstawowa w Sufczynie, Szkoła Podstawowa w Łetowni, Szkoła Podstawowa w Bałycach, Szkoła Podstawowa w Jasienicy, Szkoła Podstawowa w Roziebiorowicach, Szkoła Podstawowa w Wapowicach, Szkoła Podstawowa w Bachórzu, Szkoła Podstawowa, w Woli Kamieńskiej, Szkoła Podstawowa w Buchowie, Państwowe Liceum Rolne w Wojsławicach, Szkoła Ogólnokształcąca w Jaworze, Szkoła Ogólnokształcąca w Karniewie, Szkoła Podstawowa w Dzierżoniowie, Szkoła Podstawowa TPD Nr 3 w Wałbrzychu.

Do 15 maja br.
mogą chłopi kontraktować
niektóre uprawy roślinne

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Rolnictwa wydało ostatnio zarządzenie, przedłużające termin kontraktowania niektórych wiosennych upraw roślinnych. Zgodnie z tym zarządzeniem, do 5 maja br. chłopi mogą zawierać kontrakty na uprawy: buraków cukrowych, cykorii, ziół, fasoli, kukurydzy, maku, gorczycy, warzyw na przetwórstwo oraz lnu i konopi zarówno na słomę jak i na włókno. Natomiast umowy na takie uprawy jak rzepak i rzepik jary, rącznik, słonecznik i inne oleiste oraz ziemniaki, z wyjątkiem ziemniaków wczesnych, rolnicy podpisywać mogą do 15 maja br.

Prowadził nas gen. Świerczewski...
(Wspomnienia żołnierza II Armii)

II Armia WP formowała się jesienią 1944 r. na wyzwolonych terenach ,leżących na wschód od Wisły, w okolicach Lublina, Siedlec, Rzeszowa. Reakcja czyniła wówczas wszystko, aby uniemożliwić utworzenie nowej armii i czynny jej udział w walce z faszyzmem. Polscy wspólnicy Hitlera z NSZ i AK próbowali wytworzyć rozdźwięk między wojskiem a ludnością cywilną, organizować dezercję z wojska, rozpowszechniali różnorodne fałszywe pogłoski, zabijali zza węgła pojedyńczych żołnierzy i oficerów.

Mimo ich niecnych wysiłków, II Armia została sformowana w z góry ustanowionym terminie i w ciężkich warunkach wykazała swą wartość i siłę bojową.

* * *

Dowodził II Armią gen. Karol Świerczewski, który od początku zdobył sobie zaufanie i miłość żołnierzy. Szła za nim sława bohatera wojny przeciwko faszyzmowi w Hiszpanii, zjednywała serca jego wielka umiejętność postępowania z ludźmi i troska o podwładnych. Wiadomo było powszechnie, że mamy wziąć udział w ostatecznej rozprawie z hitlerowskim okupantem i żołnierze radzi byli, że do tej walki poprowadzi ich sławny i ukochany dowódca — generał Świerczewski.

W połowie kwietnia 1945 r. Armia Radziecka rozpoczęła nową wielką ofensywę, która miała zadać ostateczny cios hitlerowskim hordom. Pod dowództwem marszałka Rokossowskiego ruszyły znad Odry wojska I Frontu Białoruskiego, znad Nysy zaś I Front Ukraiński. W tej to ofensywie wzięła również udział II Armia W. P., działając w ramach I Frontu Ukraińskiego, dowodzonego przez marszałka Koniewa.

Już od 10 kwietnia nasze wojska zaczęły koncentrować się w lasach nad Nysą w rejonie Rozborku (miasteczka położonego na zachód od Wrocławia). Rankiem 16 kwietnia piechota wchodząca w skład II Armii sforsowała Nysę i natychmiast zaczęła przebijać sobie dalszą drogę na zachód, w kierunku stolicy Saksonii, Drezna. Czołgi, które wdarły się w wyłom dokonany w systemie obronnym faszystów, wysunęły się naprzód i 20 kwietnia znajdowały się już w odległości zaledwie 15—20 km od Drezna.

W tym czasie jednak nastąpiła niespodziewana komplikacja. Oddziałom II Armii zaszły drogę nowe, nienaruszone jeszcze w walce dywizje niemieckie, a wśród nich dywizja pancerna „Hermann Goering", usiłująca przebojem utorować sobie drogę ku Berlinowi, do którego podchodziła Armia Radziecka.

Nasze wysunięte oddziały pancerne zawróciły więc spod Drezna i w okolicach Budziszyna podjęły gwałtowną i długotrwałą bitwę. Działaniami II Armii kierował osobiście gen. Świerczewski i jego doświadczenie, niezwykła odwaga osobista i zimna krew zaważyły decydująco na wyniku tej bitwy.

Żołnierze polscy walczyli bohatersko, chociaż większość z nich tu dopiero przechodziła „chrzest bojowy". Sławny stał się w całym wojsku epizod z tych walk, kiedy obok miejscowości Nieski przeciw przeważającej sile czołgów nieprzyjacielskich wystąpił **„pluton trzech braci"** — trzy czołgi, prowadzone przez braci Korczyńskich. Dwaj z nich zginęli, trzeci odniósł ciężkie poparzenia, ale wroga nie przepuścili!

Bitwa pod Budziszynem zakończyła się dopiero 26 kwietnia. II Armia osiągnęła całkowite zwycięstwo; zamiary wroga przedostania się w kierunku na Berlin zostały udaremnione.

W pierwszych dniach maja (już po upadku Berlina) marszałek Koniew zwrócił się na południe, rozwijając działania w kierunku Pragi.

I w tej operacji wzięły udział wojska gen. Świerczewskiego, oswobodzając ziemie bratniej Czechosłowacji. Entuzjastycznie witany przez ludność nasz I Korpus Czołgowy zajął czeskie miasto Mielnik, a przednie oddziały doszły jeszcze dalej, bo aż do przedmieścia Pragi. Tutaj 10 maja, a więc dopiero w dwa dni po formalnej kapitulacji hitlerowskich Niemiec, zakończyła II Armia swoje działania bojowe.

* * *

W braterskim sojuszu z Armią Radziecką, żołnierze II Armii walczyli o zachodnie granice Polski, pomagali wyzwalać ziemię niemiecką, a potem czeską od hitlerowskich band. Forsowanie Nysy, bitwa pod Budziszynem, Mielnikiem, cały ów okres bardzo ciężkich i krwawych walk utwierdzał zwycięstwo tej iedologii, której wyrazicielką była Polska Partia Robotnicza.

Stanisław Żmuda

Komunikat Woj. Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR w Lublinie zawiadamia uczestników grup samokształcenia, wykładowców szkolenia partyjnego wszystkich form i aktywistów partyjnych, że dziś (26 bm.) o godzinie 16 odbędzie się

ODCZYT

na temat „Walka Lenina i Stalina o teoretyczne podstawy partii marksistowskiej".

Odczyt odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR w. Lublinie (Krakowskie Przedmieście 41).

Uprasza się o punktualne przybycie.

Z życia Partii

Bez planu podstawowa organizacja partyjna nie może dobrze pracować

Gdy tow. Gajowiaka ,sekretarza organizacji partyjnej w Garbarni poprosiliśmy o plan pracy, wręczył nam duży arkusz papieru, na którym u góry widniał napis: Plan Pracy. Niżej kilka zapełnionych rubryk.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że wszystko jest w porządku, że organizacja posiada plan pracy.

Przy bliższej jednak analizie plan okazał się raczej terminarzem zebrań egzekutywy, organizacji podstawowej i organizacji oddziałowych. Nie mówi on zupełnie o tym czym będzie się zajmowała organizacja na swych zebraniach.

W rubrykach wymienia się tylko daty zebrań oraz członków Partii obsługujących je. Nie wiadomo natomiast nic o tym, jakie sprawy w poszczególnych terminach omówi organizacja lub jej egzekutywa.

Oto dla przykładu kilka spraw, które powinna wstawić do planu i omawiać na swych zebraniach organizacja partyjna w Garbarni.

Na przykład zebranie w dniu 5. V. można poświęcić konserwacji maszyn i narzędzi, oszczędności garbników.

Dnia 20. V. podnoszeniu jakości skór na wszystkich oddziałach (zmniejszenie ilości skór II i III gat. na korzyść wyższych).

Dnia 5. VI. analizie pracy działu „mokrego".

Dnia 20. VI. analizie pracy wykończalni.

Dnia 5. VII. zagadnieniu umocnienia dyscypliny pracy.

Dnia 20. VII. kierowaniu przez organizację partyjną Radą Zakładową.

Na innych zebraniach powinno się omawiać pracę oddziałowej organizacji przy zakładzie Nr 1, 2 i 3, pracę agitatorów, grup partyjnych itp.

Nie znaczy to, oczywiście, że właśnie w takiej kolejności i tylko te sprawy należy omawiać. Przedmiotem zebrań powinny być najpierw najpilniejsze sprawy, a potem w kolejności, systematycznie należy analizować wszystkie sprawy związane z życiem zakładu. Chodzi bowiem o to, by organizacja orientowała się w całokształcie pracy zakładu, reagowała na wszelkie braki i niedociągnięcia, mobilizowała załogę do ich usunięcia.

W toku pracy pojawią się napewno nowe, nieprzewidziane pozycje. Rozwijające się życie zakładu postawi jeszcze niejedno zadanie przed całą załogą, a więc i przed organizacją partyjną. Nowe zadania może postawić jeszcze przed organizacją Partia i Rząd. Te pozycje trzeba będzie wstawić, ale normalny bieg pracy według z góry ułożonego planu musi być zapewniony.

Opracowanie takiego planu w jak najszybszym czasie jest zupełnie realne, ponieważ podstawowa organizacja potrafiła już wybrnąć z okresu zastoju i rozprzężenia, ożywić pracę grup partyjnych i agitatorów. Grupy partyjne w oddziale II mogą pochwalić się osiągnięciami załogi w podnoszeniu wydajności z kilograma, bo spośród wszystkich garbarni w Polsce Oddział II osiągnął wydajność 16,8 m. kw. ze 100 kg surowca, podczas gdy wyróżniająca się w kraju garbarnia krakowska osiągnęła 16,7.

Agitatorzy oprócz pracy w garbarni zorganizowali kilka udanych zebrań dyskusyjnych na temat Konstytucji, w których brali udział mieszkańcy Kalinowszczyzny (często frekwencja dochodziła do 200 osób, a dyskusja była bardzo ożywiona).

Dalsze osiągnięcia w pracy organizacji partyjnej są niewątpliwie zależne od szczegółowo opracowanego planu i od walki o jego realizację.

Tylko wówczas organizacja potrafi zmobilizować załogę do spełnienia najważniejszego na obecnym etapie zadania, do lepszego gospodarowania surowcem i podniesienia jakości wyprodukowanego towaru. **Res.**

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Żągotach (pow. płocki) równocześnie z pracami wiosennymi na polach spółdzielczych prowadzą prace uprawowe na działkach przyzagrodowych.

Na zdjęciu: członkinie spółdzielni Władysława Ciwińska i Wanda Łukaszewska przebierają ziemniaki przeznaczone do wysadzenia na działce przyzagrodowej. CAF — fot. Tymiński

Sołtysi i aktywiści ZSCh powinni kontrolować przebieg pomocy sąsiedzkiej w gromadach

Lekkie gleby w gminie Serniki (pow. Lubartów) schną bardzo szybko, toteż już 18 kwietnia tamtejsi chłopi masowo siali zboże jare. Sołtysi i prezesi gromadzkich kół ZSCh dobrze wiedzieli o niecierpliwym wyczekiwaniu gospodarzy na rozpoczęcie siewów, więc gdy tylko pogoda się ustaliła, powinni byli bezzwłocznie sprawdzić, czy wyznaczeni do udzielania pomocy sąsiedzkiej pamiętają o swych obowiązkach i czy pomoc jest faktycznie udzielana. Niestety z małymi wyjątkami nie dopilnowali tej sprawy.

Na sesji sołtysów w dniu 18 bm. kiedy zastępca przewodniczącego Prezydium GRN ob. W. Harasim zażądał sprawozdań z przebiegu realizacji pomocy sąsiedzkiej, tylko sołtysi z gromad Czerniejów i Nowa Wola oświadczyli, że gospodarze pomagają już sobie. Nie mogli jednak podać, kto komu pomaga i czy stosuje się zasadę udzielania pomocy za opłatą gotówkową. Inni sołtysi zgodnie oświadczyli, że „plany są sporządzone to pewnie i pomoc będzie udzielona". Nie omieszkali przy tym wytknąć kołom ZSCh, że nie pomagają im w kontrolowaniu tej akcji i zupełnie nie interesują się tą sprawą. Ale żaden z sołtysów nie przytoczył choćby jednego konkretnego faktu odmowy pomocy ze strony prezesów kół ZSCh, co świadczy, że nie żądali tej pomocy i w ogóle między sołtysami i kołami nie ma współpracy.

Być może w gminie Serniki udzielanie pomocy sąsiedzkiej będzie właściwe po interwencji Prezydium GRN, ale jeżeli w innych gminach powiatu lubartowskiego prezydia GRN nie zainteresowały się w porę przebiegiem wykonywania planów w gromadach, toteż w krótkim okresie siewów wiosennych wielu biedaków może nie otrzymać pomocy.

Większość sołtysów i zarządów kół ZSCh nie spieszy się z przeprowadzeniem kontroli w terenie, a wypowiedzi sołtysów w Sernikach wskazują, że nie docenia się jeszcze ważności tej sprawy. Dekret nakładając obowiązek przyjścia z pomocą odpłatną w gotówce małorolnym i średniorolnym chłopom nie posiadającym koni, narzędzi lub sił do pracy czyni pracowników aparatu wykonawczego Prezydiów GRN odpowiedzialnymi za dopilnowanie wykonania wydanych zarządzeń.

Sołtysi muszą kontrolować przede wszystkim czy forma udzielania pomocy sąsiedzkiej nie jest spaczona. W żadnym wypadku nie wolno im dopuszczać do szkodliwej, bo polegającej na wyzysku, pomocy zwyczajowej za odrobki. Obowiązek dopilnowania tej sprawy należy też do kół ZSCh, które powinny stale współpracować z sołtysami, nie czekając aż ci zwrócą się do nich o pomoc. **S. F.**

Przed egzaminami słuchaczy Wszechnicy Radiowej

W sali konferencyjnej ORZZ w Lublinie odbyła się wojewódzka konferencja aktywu Wszechnicy Radiowej.

Udział w konferencji wzięli konsultanci z całego województwa, przewodniczący Zarządów Okręgów Związków Zawodowych oraz przedstawiciele organizacji masowych.

Na konferencji tej dokonano analizy dotychczasowej pracy poszczególnych kół Wszechnicy Radiowej. Analizę przeprowadzono na podstawie sprawozdań konsultantów. Jak wynika ze sprawozdań konsultantów, do wiosennej sesji egzaminacyjnej, która odbędzie się w maju i czerwcu br. przystąpią słuchacze kół Wszechnicy Radiowej w Białej Podlaskiej zrzeszeni w 37 kołach. W Chełmie do egzaminu przystąpią słuchacze 4 kół, w Hrubieszowie słuchacze 14 kół, w Krasnymstawie — 10 kół, w Puławach — 12 kół, w Zamościu egzamin zdadzą słuchacze również 12 kół, Lublin powiat — zgłosił słuchaczy z 11 kół. W Lublinie egzaminy złożą słuchacze z 26 kół, w Radzyniu słuchacze z 11 kół.

Do Oddziału Wojewódzkiego Wszechnicy Radiowej w Lublinie napływają wciąż nowe zgłoszenia poszczególnych kół chcących przystąpić do egzaminu w sesji wiosennej.

Egzamin Wszechnicy Radiowej dla kursu wstępnego i I stopnia obejmuje przedmioty obowiązkowe: nauka o Polsce współczesnej oraz rozwój społeczeństwa i przedmioty nadobowiązkowe: historia Polski lub historia kultury polskiej. Słuchacze kół Wszechnicy Radiowej, którzy nie przygotowali się do egzaminów wiosennej sesji egzaminacyjnej przystąpić będą mogli do egzaminów, które odbędą się w terminie późniejszym od dnia 15 września do 31 października.

Na podstawie dotychczasowej pracy stwierdzić można, że najlepiej pracują koła zorganizowane przez Związek Zawodowy Pracowników Handlu oraz Z. Z. Prac. Rolnictwa.

Zupełnie nie interesują się szkoleniem Wszechnicy Radiowej: Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet, Związek Samopomocy Chłopskiej, ZMP oraz Związek Zaw. Kolejarzy, czego najlepszym dowodem jest choćby fakt, że przedstawiciele wspomnianych organizacji nie przybyli nawet na wojewódzką konferencję, na której omawiano sprawę przygotowań słuchaczy do egzaminów. (w).

W Koninie TOR naprawia, a w Zamościu psuje

W dniu 17 bm. załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Tarnogrodzie (pow. biłgorajski) obchodziła uroczystość wyjazdu brygad traktorowych do prac wiosennych w spółdzielniach produkcyjnych. Nie wszystkie jednak ciągniki były przygotowane na uroczystość — sześć z nich nie opuściło jeszcze warsztatów naprawczych TOR w Zamościu, gdzie przed paru miesiącami oddano je do remontu.

Jeszcze tego samego dnia kierownictwo warsztatów TOR powiadomiło POM w Tarnogrodzie, że remont ciągników znajduje się w końcowym stadium i że już nazajutrz można je odebrać.

W dniu 18 bm. kilku traktorzystów i starszy mechanik POM tow. Skubisz udali się do Zamościa po odbiór wyremontowanych ciągników. Tu jednak okazało się, że choć są one już „na chodzie", montaż jednego z nich nie jest zakończony. Tow. Skubisz widząc żółwie tempo pracy załogi TOR zabrał niewmontowane części ciągnika, by kompletnie wyremontować go w warsztacie POM.

Nie wszystkie jednak ciągniki, remontowane w zamojskim TOR, przebyły o własnych siłach trasę Zamość — Tarnogród. **Jeden z nich odmówił posłuszeństwa już po przejechaniu niespełna czterdziestu kilometrów z powodu defektu skrzyni biegów i uszkodzenia opony. Podczas pobytu ciągnika w warsztatach TOR, używano go do różnych prac, m. in. do wożenia wapna dla potrzeb TOR.**

Drugi z sześciu „wyremontowanych" ciągników dojechał tylko o kilka kilometrów dalej. **Tak więc dwa ciągniki, które do remontu w warsztatach TOR jechały o własnym napędzie, powracały z „naprawy" holowane przez inne ciągniki.**

Po komisyjnych oględzinach pozostałych czterech ciągników okazało się, że jeden z nich ma poważny luz w systemie kierowniczym, zaś **„remont" wszystkich pozostawia wiele do życzenia.**

Załoga POM złożyła oświadczenie, **że mimo nieposiadania odpowiednich warsztatów, urządzeń i narzędzi dokonałaby naprawy traktorów o wiele lepiej i szybciej.**

Na pisemną reklamację POM **kierownictwo zamojskich warsztatów TOR nadesłało odpowiedź stanowiącą szczyt bezdusznego biurokratyzmu i braku zrozumienia dla tak ważnego zagadnienia jakim jest wiosenna akcja siewna.**

Potem przysłano mechanika, który teraz, gdy prace polowe są w pełnym toku, **a w niektórych spółdzielniach dobiegają końca, remontuje ponownie na miejscu, w POM, już raz „wyremontowane" ciągniki.**

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że część ciągników dla tarnogrodzkiego POM remontowały również warsztaty TOR w Koninie (woj. poznańskie). Gdy ciągniki wróciły stamtąd do swej bazy w Tarnogrodzie, **traktorzyści nie poznali ich, gdyż myśleli, że są to zupełnie nowe maszyny.**

• • •

W dniu 6 marca br. na krajowej naradzie aktywu POM w przededniu polowych prac wiosennych tow. Bieruta powiedział:

„Państwo Ludowe powierzyło Wam — pracownikom POM — kosztowne maszyny, w które Wasi bracia robotnicy wkładają olbrzymi wysiłek, powierzyło Wam maszyny, których mamy jeszcze zbyt mało, a które są niezwykle potrzebne naszemu rolnictwu, bo decydują o wielkości naszych urodzajów. Szanujcie więc te drogocenne dla naszego Państwa maszyny, dbajcie o nie tak, jak matka o swoje dziecko, jak artysta o swój instrument. Walczcie bezlitośnie ze szkodnikami, którzy psują te cenne maszyny, piętnujcie niedbaluchów, którzy obchodzą się z nimi lekkomyślnie".

Tysiącom traktorzystów i warsztatowcom TOR (z wyjątkiem warsztatów zamojskich) słowa towarzysza Bieruta utkwiły głęboko w sercu. Najlepszym tego dowodem są zobowiązania mające na celu często kilkakrotne przedłużenie okresu pracy ciągników między remontami, oszczędzanie paliwa, zwiększoną troskę o sprzęt.

Troskę o maszyny winni przejawiać nie tylko traktorzyści, ale i załogi warsztatów technicznych. Dziwić się należy, że organizacja partyjna i rada zakładowa warsztatów TOR w Zamościu dopuściły do wypadków karygodnego niedbalstwa, że nie potrafiły kontrolować pracy kierownictwa i załogi. Należy przypuszczać, że wśród kierownictwa tkwią bezduszni biurokraci a wśród załogi — bumelanci. Jedni i drudzy hamują ważne akcje gospodarcze, czemu należy jak najszybciej położyć kres.

F. Pr.

Chłopi piszą

Prezydia GRN powinny wzmocnić więź z masami pracujących chłopów

Pracujący chłopi w pełni zdają sobie sprawę, że ład, wzrost dobrobytu i powodzenie akcji gospodarczych w gminie zależy od dobrej pracy Prezydium GRN. Krytyczne uwagi nadsyłane przez nich do naszej redakcji świadczą, że nie wszędzie prezydia spełniają dobrze tę rolę, do jakiej są powołane. Chłopi skarżą się w listach, że często w toczącej się na wsi walce klasowej część pracowników prezydiów staje po stronie bogaczy wiejskich. Piszą o tym m. in. ze wsi Grabanów (gm. Sidorki, pow. Biała Podlaska).

„Nasze Prezydium GRN — czytamy w liście — patrzy przez palce na to, że w naszej wsi panoszy się klika kułacka, na czele której stoi sołtys Wacław Lubański. Jest on synem najbogatszego gospodarza, właściciela 60 morgów. Większość mieszkańców gromady krzywo patrzy na sołtysa, ale ten trzyma się na swoim stanowisku, bo ma poparcie w Prezydium GRN. Gdy są jakieś powinności do odrobienia przez gromadę, sołtys tak je zgrabnie rozłoży, że odrabiają je tylko mało i średnio rolni chłopi. Gdy na przykład trzeba było zwieźć z lasu 50 m. sześc. drzewa, wyznaczył 25 chłopów (na 90 gospodarstw) zaczynając akurat od tego końca wsi, gdzie mieszkali biedniejsi".

Według relacji naszych czytelników nie jest dla Prezydium tajemnicą, że uchodzący za małorolnego sołtys Lubański ma sporo ziemi nieujawnionej w rejestrach gminnych. Wiadomo też, że jest on wrogiem spółdzielni produkcyjnej, o której założeniu wielu chłopów w Grabanowie zaczyna poważnie myśleć.

„Czy możemy darzyć zaufaniem Prezydium, jeżeli widzimy, że część jego pracowników wyraźnie popiera kułaków?" — piszą na zakończenie chłopi ze wsi Grabanów.

* * *

Popiera również kułaków Prezydium GRN w Hańsku (pow. Włodawa). Gdy ob. Teofil Mazurek, właściciel 11 ha ziemi chciał uzyskać stypendium dla syna, kształcącego się w Liceum Pedagogicznym w Chełmie, Prezydium wydało mu zaświadczenie, w którym stwierdza, że posiada on tylko 3 ha. Mniej natomiast troszczy się Prezydium o pracujących chłopów, o czym świadczy m. in. fakt, że chłopi, zatrudnieni przy budowie szosy od kilku miesięcy na próżno upominają się o zapłatę.

Prezydium GRN w Hańsku nie przejawia też żadnej troski o budowę spółdzielni produkcyjnych. Zdarza się też, że zamiast sesji sołtysów urządza się w lokalu Prezydium libację, w której bierze udział sam przewodniczący ob. Julian Bubiak w towarzystwie paru cieszących się jego względami sołtysów, podczas gdy reszta oczekuje po kilka godzin na koniec zabawy. Czekają też interesanci, zaglądając przez okna i czyniąc niepochlebne komentarze o pracy Prezydium. Tak było np. w dniu 11 kwietnia. Sesja wyznaczona w tym dniu nie odbyła się, gdyż sołtysi zniecierpliwieni długim oczekiwaniem rozjechali się do domów.

* * *

„Sekretarz Prezydium GRN — piszą chłopi z Dębowej Kłody (pow. Włodawa) — upija się często w czasie urzędowania i wówczas żadnej sprawy nie chce załatwić, ale wszystkich interesantów wypędza z biura. Chłopi oburzają się, że sekretarzowi przypominają się czasy sanacyjne i chciałby ich tak traktować, jak to było w zwyczaju dawniej w naszych urzędach gminnych. Ale my nie chcemy wystawać godzinami u progu, czekając na łaskawe spojrzenie sekretarza. Dzisiaj idziemy śmiało ze swoimi sprawami do Prezydium bo wiemy, że to jest najbliższa nam komórka naszej Władzy Ludowej. Jeżeli ktoś w Prezydium źle spełnia swoje obowiązki, to należy go z tych obowiązków zwolnić, aby nie podrywał naszego zaufania do Władzy Ludowej".

Podobne listy z uwagami krytycznymi nadchodzą z innych gmin.

Utrzymywanie kumoterskich stosunków z elementami kułackimi, brak więzi z masami pracujących chłopów, burżuazyjny styl urzędowania, skłonność do bumelanctwa i pijaństwa — oto błędy niektórych pracowników prezydiów GRN ostro napiętnowane w listach pisanych przez chłopów. Domagają się oni usunięcia tych jednostek, które z braku czujności znalazły się w Prezydiach, a których postępowanie obniża autorytet tak ważnych ogniw naszej władzy ludowej, jaką stanowią prezydia GRN. (gs).

Na tapecie

W dniu 31 marca br. do biura Prezydium GRN w Misiach (pow. radzyński), po dłuższej przerwie obiadowej niektórzy pracownicy, jak Jan Karpysz, Jan Hapoń, Józef Łaniewicz, Władysław Gomółka wrócili w stanie nasuwającym przypuszczenie, że obiad musiał być suto zakrapiany wódką. Przypuszczenie to potwierdziło się w całej rozciągłości, gdy pracownicy ci po krótkiej wymianie zdań przeszli do argumentacji ręcznej, posługując się przy tym liczydłami, kałamarzami i wiadrami. Zwycięstwo odniósł przewodniczący Prezydium Jan Hapoń, oczyszczając całkowicie teren, na którym pozostały tylko kołnierze od palt, guziki, zgniecione wiadra i szczątki kałamarzy.

(Na podstawie korespondencji Nr 4183).

W „AKCJI" PRZODOWAŁ PRZEWODNICZĄCY...

Gromada Mosty zaorze miedze

Mijają już trzy lata od chwili, gdy chłopi w grom. Opole, Hołowno, Zahajki, Rusiły, Kodeniec i wielu innych w pow. włodawskim założyli spółdzielnie produkcyjne. Chłopi z gromady Mosty (gm. Opole), gospodarowali jednak po staremu bacznie przy tym obserwując to wszystko, co działo się w spółdzielniach. Co ambitniejsi zabrali się energiczniej do gospodarowania, aby nie dać się zbytnio wyprzedzić spółdzielcom, jednak przez te trzy lata plony zbóż z hektara w spółdzielniach — Opole i Rusiły podniosły się prawie o dwa kwintale z hektara, a w Hołownie, Kodeńcu i Zahajkach nawet o 3 kwintale.

Przed trzema laty chłopi w Mostach posiadali dwa razy tyle krów, koni, trzody chlewnej, co sąsiadujące z nimi spółdzielnie produkcyjne. Obecnie Hołowno, Opole, Zahajki i Kodeniec posiadają dwa razy więcej inwentarza niż Mosty. Podczas gdy w gromadzie Mosty w ciągu ostatnich trzech lat przybyło zaledwie kilka małych domków, spółdzielnia produkcyjna w Hołownie wybudowała dwie duże murowane obory, jedną dużą stajnię, dwie szopy i piękny dom mieszkalny. To samo prawie wybudowali członkowie spółdzielni produkcyjnej w Zahajkach, Kodeńcu i innych. Powstało stałe kino w Opolu i Kodeńcu. W większości zagród jest światło elektryczne i radio.

W gromadzie Mosty nie ma takiego gospodarza, który by zebrał ze swego pola 50 q zboża; tymczasem jest wielu spółdzielców, którzy zarobili więcej niż 50 q zboża, nie licząc ziemniaków, paszy, warzyw, słomy i dochodów z działki przyzagrodowej. Na przykład ob. Jan Pojmaj w Hołownie zarobił 76 q zboża.

Rachunek jest prosty i przekonujący, toteż chłopi z gromady Mosty zaczęli się nad nim poważnie zastanawiać. Pierwsi o założeniu spółdzielni zaczęli mówić: Bazyli Kubeluk, Tomasz Demczuk, Bazyli Marciniak, Jakub Chołod, Konstanty Mysłowski i Jan Piotrowski, którzy od początku śledzili pilnie rozwój sąsiednich spółdzielni produkcyjnych. Nawet kobiety, które dawniej zabraniały swym mężom mówić o spółdzielniach produkcyjnych, coraz częściej zaczęły powtarzać, że kobietom w Hołownie czy w Opolu lżej żyć. Coraz życzliwiej mówiły o spółdzielniach produkcyjnych: Maria Kubeluk, Maria Demczuk i Agata Sogan.

Ob. Andrzej Horbik, przeciwnik spółdzielni z zazdrością i podziwem zaczął patrzeć na pola spółdzielcze powtarzając: „To jest robota!" Przytakiwał mu gorąco Michał Horbik, uważany za jednego z lepszych gospodarzy.

I tak powoli przygotowywał się w Mostach grunt pod założenie zespołowego gospodarstwa. Wreszcie na zebraniu gromadzkim w dniu 5 kwietnia, przy pomocy grupy kandydackiej PZPR i członka Komitetu Gminnego PZPR tow. Szaniawskiego, chłopi w Mostach założyli spółdzielnię produkcyjną typu pierwszego, do której zapisało się 23 członków. Na tym samym zebraniu nowi spółdzielcy postanowili jeszcze w tym roku wybudować sposobem gospodarczym chlewnię, w której jesienią rozpoczną hodowlę trzody chlewnej. Rozpoczną też budowę cegielni i zasadzą 2 hektary sadu. (4127) **K. Dręczkowski**

WYSIEW NAWOZÓW SZTUCZNYCH W PGR KOPICE

Traktorzysta Franciszek Laszkiewicz, z zespołu PGR Kopice (woj. opolskie) zobowiązał się z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP. Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja, zwiększyć wysiew nawozów sztucznych z 12 ha na 14 ha dziennie, skracając tym samym czas siewu wiosennego o 3 dni.

Na zdjęciu: traktorzysta Franciszek Laszkiewicz z odbywającą praktykę po kursie traktorzystów Magdaleną Szmidt sieją nawozy sztuczne.

Jak usprawnić miejską komunikację samochodową w Lublinie

W związku z artykułem pt.: „MPK musi usprawnić ruch samochodowy" otrzymaliśmy wiele listów od mieszkańców Lublina. Pisze w tej sprawie m. in. ob. Zbigniew Zawadzki. Czytamy w jego liście:

„Przestańmy się łudzić, że pewnego dnia niespodziewanie nastąpi radykalna poprawa w dziedzinie miejskiej komunikacji w Lublinie, lecz starajmy się wspólnie znaleźć jakieś środki zaradcze. W tym celu należałoby na łamach „Sztandaru Ludu" zorganizować „naradę komunikacyjną", w której wypowiedzieliby się przedstawiciele Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Wydziałów Komunikacyjnych Prezydiów Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz pasażerowie miejskich autobusów.

Ze swej strony poddaję pod dyskusję następujące propozycje: W godzinach największego nasilenia ruchu, tj. między godz. 7 i 9 oraz 15 i 17 prawo jazdy miejskimi autobusami powinno przysługiwać wyłącznie ludziom pracy za okazaniem miesięcznego abonamentu.

Dyrekcja MPK powinna podać do wiadomości pasażerom, o której godzinie odchodzą pierwsze autobusy z przystanków krańcowych oraz jakie autobusy kursują między godziną 15 a 17 (często w tych godzinach na żadnej trasie autobusy nie kursują z wyjątkiem linii dworzec — FSC).

Na okres przejściowy do czasu uruchomienia trolleybusów należałoby uruchomić kilka wozów ciężarowych z budami brezentowymi w celu przewożenia z krańcowych przystanków ludzi pracy".

Dalsze głosy w dyskusji podamy w następnych numerach.

Przez krytyczne okulary

SPRAWNA SPRZEDAŻ

Sprzedaż biletów w kinie „Stylowy" w Zamościu odbywa się zawsze szybko i sprawnie.

Pierwszej pomocy udziela lekarz Pogotowia.

(3820)

GDZIE NUMER?

Konduktor autobusu MPK (nr boczny 43 — „6-ka") oświadczył w dniu 25. III br. o godzinie 16.15 pasażerowi, który poprosił go o numer, że „numer ma z tyłu". Konduktor ten wielokrotnie dawał zbyt wcześnie sygnał odjazdu, pozostawiając większość pasażerów na przystanku, mimo, że w wozie było dużo miejsca.

Prosimy Dyrekcję MPK, aby pauczyła konduktora, iż numer należy nosić z przodu, ponieważ miejsce, które wskazał konduktor jest bardzo niewygodne dla odczytania numeru. (3562)

ŁADNE KWIATKI

Centrala Ogrodnicza w Tomaszowie Lubelskim hoduje u siebie trzy ciekawe okazy kwiatków, są to:

1) Skrzypczuk Henryka.

2) Biernacka Maria,

3) Gardias Izabela.

Wszystkie trzy wymienione odmiany należą do rodziny „Bumelantis". Jak do tej pory doskonale się rozwijają.

Czy jednak nie należałoby je przesadzić? (3946)

SŁUSZNIE OB. DYREKTORZE

Ob. Tadeusz Ptaszyński z zespołu PGR Próchno (pow. Cieszyn, woj. śląsko-dąbrowskie) przybył 14.III.52 r. do Białki (pow. Krasnystaw) na naradę. Był niezmiernie oburzony, ponieważ na stację przysłano po niego wóz zamiast auta. Przyznajemy rację ob. dyrektorowi — na drugi raz wyślijcie po niego... traktor. (3312)

(Na podstawie korespondencji — Jur).

Dlaczego...

...kierownictwo Spółdzielni „Autonaprawa" w Zamościu nie kontroluje pracy konduktorów na trasie Tomaszów — Łaszczów — Telatyn, którzy zabierają do samochodów najpierw swoich licznych znajomych, a dopiero później, gdy jest jeszcze trochę miejsca, osoby z delegacjami? (4122) **A. Lawicki**

...prezydium GRN w Woli Wereszczyńskiej (pow. Włodawa) nie troszczy się o kredyty na dokończenie budowy remizy strażackiej w Wereszczynie? Niedokończony budynek niszczeje, podobnie jak i sprzęt strażacki, który umieszczony jest w szopie prawie zupełnie pozbawionej dachu. (4277) **J. Górnicki**

...konduktorka autobusu MPK Nr 1 jadącego w dniu 18 kwietnia o godzinie 13.15 z dworca kolejowego w Lublinie do Bramy Krakowskiej nie pozwoliła kierowcy zatrzymywać wozu na przystankach, mimo, że było jeszcze miejsce dla kilkunastu osób? **A. Kosz**

...rada zakładowa przy PKP w Zamościu nie interesuje się działalnością Kasy Zapomogowo - Pożyczkowej? Wybrany niedawno przewodniczący Kasy ob. Roman Kaczor postarał się przede wszystkim dla siebie o 400 zł zapomogi, a następnie o 300 zł pożyczki, podczas gdy istotnie potrzebującym pomocy robotnikom Janowi Magdziakowi i Pawłowi Tokarczykowi odmówiono zapomogi. **Z. Suszek**

...prezydium MRN w Puławach nie wydało jeszcze dotąd zarządzenia, aby uporządkowano skwerek, na którego ścieżkach i trawnikach leżą stosy papierów, blaszanych pudełek oraz innych odpadków wydzielających odrażającą woń? (4279) **H. Skrobecki**

...roboty przy odbudowie zamku w Radzyniu Podlaskim prowadzone są przez BPP w żółwim tempie? W ciągu pięciu lat zdołano zaledwie pokryć dach i odbudować część jednego skrzydła. Mieszkańcy Radzynia czekają z niecierpliwością na dokończenie robót, gdyż w zamku znalazłyby pomieszczenie wszystkie urzędy, zwalniając wiele mieszkań, których brak daje się tu dotkliwie odczuwać. (4242) **Bodek**

Lublin w obiektywie

**** Mgr Maria Moll stały asystent Akademii Medycznej w Lublinie opracowała metodę otrzymywania cukru mlecznego z odpadków mlecznych — serwatki. Cenny wynalazek mgr Moll ma zastosowanie przy produkcji penicyliny.*

**** Brygada Szubarga z Bazy Transportu ZBM postanowiła dla uczczenia Święta 1 Majowego wyremontować samochód-wywrotkę.*

**** Pracownicy Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych zobowiązali się dla uczczenia 1 Maja oczyścić teren pod budowę biurowca swej instytucji.*

**** Pracownicy spółdzielni „Przełom" w Lublinie zaoszczędzą dzięki zobowiązaniu wiele materiałów (nici, igły itp.). Pracownicy biurowi „Przełomu" postanowili przepracować 210 godzin, przy zakładaniu kwietników w Saskim Ogrodzie.*

**** W dniach od 20 do 27 bm. PPK „Ruch" i ZW ZMP zorganizowały „Tydzień dobrej i taniej książki".*

Na zdj. — stoiska „Ruchu".

**** Jak już informowaliśmy, ZBoWiD zorganizował akademię z okazji 7 rocznicy wyzwolenia więźniów z niemieckich obozów koncentracyjnych.*

Po akademii delegacja ZBoWiD złożyła wieńce na grobie patriotów pomordowanych w Lublinie przez hitlerowców.

MAKSYMILIAN IWANEK
Kierownik sekcji rysunków i pracy ręcznej Woj. Ośrodka Doskonalenia Kadr

Dekoracje świetlic i sal szkolnych na 1 Maja

Kierownicy świetlic oraz nauczyciele odpowiedzialni za estetyczny wygląd sal szkolnych powinni już przystąpić do intensywnych przygotowań, aby 1 Maja uwidocznił się jak najokazalej w dekoracji wnętrz powierzonych ich pieczy. Podczas wizytacji sal w roku ubiegłym można było stwierdzić, że w wielu wypadkach zarówno w Lublinie jak i w miasteczkach i wsiach naszego województwa dekoracja wnętrz nosiła ślady pośpiechu, sprawiając wrażenie, że została wykonana w ostatniej chwili z elementów przypadkowych i nieprzemyślanych. Aby tego uniknąć w roku bież., należy niezwłocznie zdecydować się na wybór projektu najlepiej nadającego się do danego wnętrza oraz dostosowanego do środków i materiałów jakimi dysponujemy.

Oto kilka uwag, które mogą okazać się pożyteczne dla dekoratorów.

Dekorację główną wykonujemy na ścianie frontowej. Montaż jej można robić na udrapowanych kotarach, wprost na ścianie bądź też na specjalnej ramie obitej płótnem lub falistą tekturą pomalowaną farbą klejową na odpowiedni kolor. Należy przy tym pamiętać, że rozpoczynanie dekoracji ponad linią oddzielającą sufit od ściany jest rażącym błędem dosyć często popełnianym przez niedoświadczonych dekoratorów. Również często spotykane u nas umieszczanie haseł pod sufitem jest niewłaściwe.

Rozmiar całej dekoracji i poszczególnych jej elementów powinien być dostosowany do wielkości danego wnętrza. Styl powinien łączyć się harmonijnie z wyrazem architektonicznym sali. Unikać należy krzywizn i łuków (zwłaszcza przy rozmieszczaniu napisów), mogą one wystąpić jedynie w układzie podpiętej tkaniny, tworząc miękkie linie krzywe.

Efektowne akcenty dekoracyjne otrzymujemy przez odpowiednio ułożone szturmówki, które mogą być elementem wykończającym dekorację, bądź też mogą stanowić jeden z jej głównych motywów.

Hasło może być częścią składową dekoracji głównej — wtedy należy je wmontować w całość. Inne hasła umieszczamy na ścianach bocznych, a wyjątkowo i na ścianie tylnej. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby — jak to nieraz można zauważyć — hasło rozciągnięte było w jednej linii i załamując się dwukrotnie, obejmowało trzy ściany. Hasło powinno tworzyć blok zwarty i uporządkowany; liter nie wolno rozsypywać po całym płótnie, gdyż czyni to wrażenie chaosu. Litery powinny być wycięte zgodnie z obowiązującymi prawidłami liternictwa, bez „grymasów" graficznych, które w rezultacie czynią hasło nieczytelnym i nadają mu wygląd pretensjonalny.

Uzupełnieniem dekoracji jest żywa zieleń i kwiaty. Należy jednak przestrzec, zwłaszcza kierowników świetlic gromadzkich i nauczycieli wiejskich przed nadużywaniem zieleni, która na wsi stanowi często element dekoracyjny. Zielone gałęzie na ścianach tracą szybko świeży wygląd i w czasie uroczystości sprawiają raczej przykre wrażenie. Estetycznym dopełnieniem dekoracji jest zieleń cięta i kwiaty w wazonach z wodą oraz doniczki kwiatów. Trzeba jednak zachować i tu umiar i nie zamieniać stołu prezydialnego w ogród kwiatowy.

Dekoracja na 1 Maja powinna mieć charakter uroczysty, jednak bez przesady i napuszoności. Umiar, ład i symetria lub przemyślana asymetria bez przypadkowości i deformacji — oto jakie cechy powinna posiadać dekoracja wyrażająca w linii, barwie i kształcie radosną i poważną treść tego wielkiego święta klasy robotniczej.

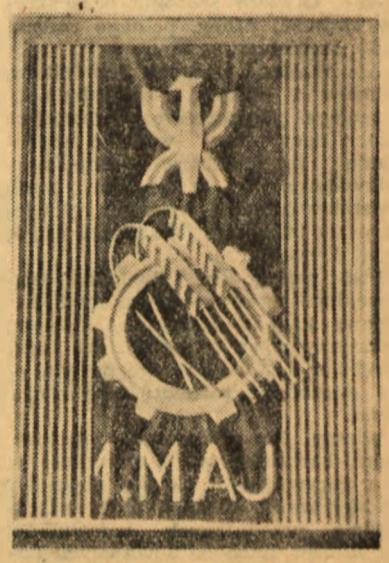

Dwa projekty dekoracji wnętrz.

Czy racjonalnie sprzątasz swoje mieszkanie?

Pod takim tytułem w dniu 28.IV. i 5.V. 52 r. o godz. 17 w lokalu Technikum Gastronomicznego ul. 22 Lipca 10 (parter) odbędzie się pokaz i pogadanka, zorganizowane przez Sekcję Kobiecą LSS — dla członkiń LSS.

W dniu 29.IV. o godz. 17 w lokalu Działu Społeczno - Samorządowego LSS, Buczka 9 odbędzie się pogadanka i pokaz pielęgnowania kwiatów doniczkowych.

A. Derecka
korespondentka zakładowa

Nowe towary w sklepach

Miejskie Przedsiębiorstwo MHD w Lublinie organizuje wespół z Centralą Tekstylną specjalną sprzedaż następujących towarów:

1) tkanin jedwabnych sukienkowych,

2) popelin różnych asortymentów,

3) tkanin wełnianych 60%.

Sprzedaż ta odbywa się od dnia 22 marca br. w sklepie Nr 66 przy ul. Stalingradzkiej 25.

TABELA WYGRANYCH 3 Krajowej Loterii Pieniężnej

5 dzień ciągnienia IV Rzutu

Wygrana 100.000 zł padła na Nr Nr 27821 101082 130516

Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 55300 87354 162677

Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 6733 87406 122725

Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 35856 98185 137701 141497 179399

Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 2117 4462 4642 6351 6550 17019 17057 30275 88912 108889 126297 134327 140598 141740 170214 171258 175762

Okręgowa Wystawa Szkolnictwa Zawodowego

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego przy współudziale szkół zawodowych w Lublinie urządza Okręgową Wystawę Szkolnictwa Zawodowego w gmachu szkolnym przy ul. 22 Lipca 10. Wystawa czynna będzie od dnia 4 maja do dnia 27 tegoż miesiąca.

Na wystawie będzie można obejrzeć eksponaty z dziedziny metalurgii, elektrotechniki, chemii i wyrobów odzieżowych.

Akcja sanitarno-porządkowa trwa

Nie wszystkie komitety sanitarne działają należycie

Akcja sanitarno - porządkowa jest w tej chwili w stadium pełnej realizacji. W instytucjach, szkołach i komitetach blokowych powstały komitety sanitarne, które są dokładnie poinformowane o sposobie przeprowadzenia wiosennych porządków i zbiórki odpadków użytkowych. W tej chwili miejski i wojewódzki komitet przeprowadzania akcji sanitarnej rozpoczął już kontrolę wprowadzania w życie zarządzeń podanych w instrukcji.

Przed dwoma dniami specjalna komisja odwiedziła kilka obiektów. Jako pierwszą wizytowano stołówkę szkoły podstawowej Nr 3 (ul. Czwartek). Izba, w której jedzą dzieci nie jest oddzielona od kuchni, pomieszczenie wymaga odnowienia i zainstalowania wentylatora. Konieczna jest także obszerniejsza spiżarka, ponieważ np. kartofle przechowuje się w izbie jadalnej. Dyrekcja szkoły powinna w najbliższym czasie przyjść z pomocą stołówce.

Zarząd Nieruchomości Miejskich administrujący domem przy ul. Stalingradzkiej 30 nie zainteresował się uporządkowaniem gruzu pozostałego po remoncie domu. Niektórzy lokatorzy wysypują na gruz odpadki kuchenne i popiół.

Komisja odwiedziła również kilka sklepów. Cukierenka Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie" przy ul. Stalingradzkiej 24 pod wieloma względami nie odpowiada wymogom sanitarnym. Ekspedientki nie mają nakryć na głowach i nie wszystkie posiadają aktualne karty zdrowia. Poza tym płukanie szklanek po lemoniadzie wykonuje się niedbale. Torebki na ciastka, cukierki i owoce nie są zabezpieczone przed kurzem.

W sklepie Spółdzielni Pracy Cukierników i Piekarzy Nr 9 (ul. Stalingradzka 24) personel przechowuje swoje ubranie razem z produktami przeznaczonymi do sprzedaży.

Ostatnim wizytowanym obiektem były Warsztaty Lubelskich Zakładów Mięsnych — Rynek 5. Wymogom sanitarnym nie odpowiada tu tylko wentylacja wędzarki. Nie wszystkie opary pochłania słabo funkcjonujący wentylator, część ich wydostaje się na zewnątrz i uniemożliwia lokatorom tego domu otwieranie okien.

Reasumując trzeba stwierdzić, że komitety sanitarne nie działają jeszcze wszędzie należycie. Komisja wykryła niedociągnięcia, które powinny być jak najszybciej usunięte.

Zwracamy również uwagę, że w barach mlecznych na ul. Krakowskie Przedmieście naczynia są często nie myte. W kawiarni „Lublinianka" (na co już zwracaliśmy uwagę) podaje się herbatę w brudnych szklankach często ze śladami jajecznicy lub szminki. Te karygodne niedbalstwa wywołują słuszne narzekania ze strony klientów. (j)

»Wojewódzki Dzień Ftyzjatryczny« w Lublinie

Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Ftyzjatrycznego łącznie z Centralną Wojewódzką Poradnią Przeciwgruźliczą w Lublinie urządza w dniu 26.IV.52 r. „Wojewódzki Dzień Ftyzjatryczny" (sala wykładowa Zakładu Anatomii Patologicznej A. M. w Lublinie, ul. Staszica 16, początek o godz. 9).

PROGRAM

Program na dzień 26.IV. 52 r.

Godz. 9 — otwarcie Zjazdu — dr H. Mysakowska, prezes Oddziału P.T.F.; godz. 9.10—10 prof. dr Telatycki Michał z Gdańska — ref. pt. „Postępy ftyzjatrii"; 10—10.30 — prof. dr Janina Misiewicz, Dyrektor Instytutu Gruźlicy w Warszawie — ref. pt. „O najnowszych lekach przeciwgruźliczych"; 10.30—11.15 — doc. dr Stopczyk Jan z Warszawy — ref. pt. „Antybiotyki o leczeniu gruźlicy", 11.15—12 — dr Morgolisowa Anna z Łodzi — ref. pt. „Rozpoznanie gruźlicy u dzieci"; 12.15—15.00 — dr Stopnicka Marta z Warszawy — ref. pt. „Szczepienia D.G.C."; 13—14 — dyskusja; 14—15.30 — przerwa; 15.30—17 — konsultacje przypadków z miasta Lublina i terenu woj. lubelskiego.

Teatr Państw. im. J. Osterwy — sobota i niedziela „Wieczór trzech króli" — godz. 16 i 18.

Teatr Muzyczny — w sobotę nieczynny, w niedzielę — „Orfeusz w piekle" — godz. 15.30 i 19.

Filharmonia Państwowa (Daszyńskiego 7) Poranek Symfoniczny — godz. 12.

Apollo — „Pani Dery" — prod. węgierskiej — godz. 16, 18, 20, w niedzielę — godz. 14, 16, 18, 20.

Bałtyk — „Wielki koncert" — prod. radzieckiej" — godz. 16, 18, 20, niedziela — godz. 14, 16, 18, 20.

Rialto — „Świniarka i pastuch" — prod. radzieckiej — godz. 16, 18, 20, niedziela — godz. 14, 16, 18, 20.

Poranki filmowe

Apollo — „Ramzes z kontrabasem" — godz. 11.30.

Bałtyk — „One mają ojczyznę" — godz. 10 i 12.

Rialto — „Uczennica 1-szej A" — godz. 12.

DYŻURY APTEK:
Sobota: Krak. Przedm. 29, Stalingradzka 22, 1 Maja 29.
Niedziela: Narutowicza 27, Buczka 23, Stalingradzka 25.

TELEFONY:
Pogotowie Elektryczne 29-61
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09
Straż Pożarna 11-11 i 08

Zguby

Dnia 24 bm. w okolicy Apteki Społecznej Nr 2 (ul. Krak. Przedm. 29) zgubiono portfel z dokumentami. Znajdowała się w nim między innymi legitymacja związkowa na nazwisko Jerzy Rygier. Znalazca proszony jest o przyniesienie portfelu do redakcji „Sztandaru Ludu" — dział miejski.

„SZTANDAR LUDU"
Wydawca — KSW „PRASA"
Redakcja i Administracja — Lublin ul 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin ul M Buczka 12
A—3—10455

Przed Zlotem Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej

Święto młodości

Dwieście tysięcy chłopców i dziewcząt ze wszystkich stron kraju przybędzie w lipcu do Warszawy na wielki Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Dwieście tysięcy najlepszych młodych robotników, najaktywniejszych młodych chłopów, przodujących uczniów i studentów, wzorowych żołnierzy, junaków, harcerzy — pokaże w lipcowe dni, jaka jest młodzież naszego kraju, czym żyje, czego pragnie, jak pracuje i bawi się.

Szczęśliwa jest nasza młodzież. Państwo ludowe zapewnia jej pracę i naukę, wypoczynek i opiekę nad zdrowiem, rozwój kulturalny i rozrywkę. Otwiera szerokie perspektywy twórczej pracy, pełnego radości życia osobistego.

Ale młodość naszych robotników, chłopów i uczącej się młodzieży przebiega jednocześnie w trudnych latach decydującej walki o zbudowanie fundamentów socjalizmu. Zlikwidowaliśmy w naszym kraju podstawy ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, obaliliśmy ustrój kapitalistyczny.

Pod przewodem Związku Radzieckiego wraz z wyzwolonymi narodami krajów demokracji ludowej tworzymy nową erę w historii ludzkości i w historii naszego narodu — erę wolności i rozkwitu, erę socjalizmu.

Wiemy, że szlachetna młodzież, która kształtuje swój charakter w tym porywającym okresie pięknej i trudnej walki, może dać naszej ojczyźnie przodujących bojowników przyszłości, ludzi odczuwających patos naszych rewolucyjnych dni, umiejących przekuwać gorące uczucia miłości do Polski w wielkie czyny, pokonywać nieustannie trudności i przeszkody.

Taką młodzież zobaczymy na Zlocie. Jego inicjatorem i organizatorem jest Związek Młodzieży Polskiej. Na organizacji ZMP-owskiej, na każdym jej aktywiście spoczywa główna odpowiedzialność za przygotowanie młodzieży do jej wielkiego święta.

Mamy w naszym kraju młodych ludzi, którzy potrafią, gdy potrzeba, dać z siebie wszystko w pracy dla kraju, w walce o zbudowanie socjalizmu. Mamy bohaterskie brygady młodzieżowe Dzierżyńskiego w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, brygady w Stoczni Gdańskiej i wiele, bardzo wiele innych. Ich uczestnicy umieją pracować z pasją, uparcie i ofiarnie, tworząc z planu produkcyjnego zakładu prawo swego postępowania. Mamy wspaniałych traktorzystów, którzy wraz z ziarnem „sieją dobre słowo" — własnym zapałem, gorącymi dyskusjami pokazują polskiej wsi drogę do przyszłości. Mamy uczniów, którzy mówią o swojej nauce — „moja produkcja dla kraju".

Naszą, ZMP-owców rzeczą jest, by młodzież poznała w okresie przedzlotowym najlepszych przedstawicieli. By z całą młodzieńczą siłą pogardy odwróciła się od przesiąkniętych duchem burżuazyjnej zgnilizny awanturników i krzykaczy, od tchórzy i zwolenników lekkiego życia i nieróbstwa. By najlepsi nasi przodownicy pracy i agitatorzy prowadzili naprzód całą polską młodzież, kształtowali jej ideowe i moralne oblicze. By za ich przykładem, pod kierunkiem ZMP polska młodzież rozwinęła współzawodnictwo pracy dla kraju — wielki czyn zlotowy polskiej młodzieży.

Okres przygotowań do Zlotu — to wzmożona walka o właściwy styl pracy ZMP, o zacieśnienie więzów całej organizacji i wszystkich jej aktywistów z każdym młodym chłopcem i dziewczyną. Wiemy, że są jeszcze takie organizacje ZMP-owskie, które zamykają się w ciasnym kręgu aktywistów. Są tacy aktywiści, którzy uważają, że mają wychowywać młodzież tylko referatami na zebraniach, wystąpieniami na masówkach. A przecież tam, gdzie żyje młodzież, gdzie pracuje i odpoczywa, gdzie się uczy i bawi nie może zabraknąć organizacji ZMP-owskiej, jej aktywistów. Winno być ambicją każdego zarządu ZMP, by w toku przygotowań do Zlotu wszystkie organizacje związały się jeszcze silniejszymi węzłami z całą młodzieżą polską.

W przygotowaniach do Zlotu wszechstronnej pomocy udzielać będą Związkowi Młodzieży Polskiej wszystkie instancje partyjne. Przyślą starszych towarzyszy, którzy opowiedzą o swej ciężkiej młodości, o walce jaką toczyli z rządami kapitalistów i obszarników, o szczęściu dzisiejszej młodzieży. Organizacje partyjne pomogą organizacji ZMP-owskiej w organizowaniu zespołów artystycznych i sportowych.

Organizacji ZMP-owskiej pomagać będą również związki zawodowe i Liga Kobiet. Młodzież zainteresuje też Zlotem organizacje sportowe i dziecięce.

Chcemy, by Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej stał się wspaniałą manifestacją idei socjalizmu, ukochania ojczyzny, siły moralnej i tężyzny fizycznej naszej wspaniałej młodzieży. I dlatego w przygotowaniach do Zlotu nie może zabraknąć nikogo, kto kocha młodzież, komu droga jest przyszłość naszego narodu.

S. G.

W NIEDZIELĘ (27 bm.) STARTUJEMY W MASOWYCH WYŚCIGACH KOLARSKICH.

NA ZDJ.: NAJMŁODSI ZAWODNICY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO TEJ IMPREZY.

SPORT — SPORT — SPORT

Nowy etap w pracy LZS

Uchwała GKKF w sprawie powołania zrzeszenia »Ludowe Zespoły Sportowe«

Prezydium GKKF podjęło uchwałę w sprawie powołania Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe".

W związku z powyższym Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej za zgodą Prezesa Rady Ministrów postanawia:

1. Powołać dobrowolne Zrzeszenie „Ludowe Zespoły Sportowe", które obejmie swoją działalnością istniejące LZS i prowadzić będzie dalszą działalność organizacyjną i sportową, mobilizując młodzież wiejską — pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, Gminnych Spółdzielni oraz innych ośrodków pracy, mających siedzibę na wsi — do systematycznego i aktywnego udziału w ruchu sportowym.

2. Powierzyć Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" opiekę i bezpośredni nadzór nad Zrzeszeniem LZS.

3. Zwrócić się do Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej o wydanie odpowiednich zarządzeń, związanych z reorganizacją sportu na wsi oraz dalszego współudziału w pracach Zrzeszenia LZS.

4. Polecić komitetom kultury fizycznej, aby udzieliły pomocy przy powołaniu władz i organizowaniu Zrzeszenia LZS oraz zabezpieczyły stałą i wszechstronną pomoc dla Zrzeszenia LZS.

Jednocześnie Prezydium GKKF powołało Radę Główną Zrzeszenia LZS w składzie 26 osób oraz Prezydium Rady Głównej Zrzeszenia LZS.

LEKKOATLECI ZS BUDOWLANI TRENUJĄ

Sekcja lekkoatletyczna ZS Budowlani rozpoczęła już treningi członków kół sportowych, by należycie przygotować ich do Biegów Narodowych.

Zajęcia odbywają się na własnym boisku (Al. gen. Świerczewskiego) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17.30. Prowadzi je ob. Bogucki.

IMPREZY SPORTOWE

SOBOTA

Akademickie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym — Hala Sportowa, przy ul. Stalingradzkiej.

Godz. 9.00 gry podwójne i mieszane, godz. 15.00 półfinałowe gry pojedyncze.

NIEDZIELA

Masowe zawody kolarskie.

Godz. 10.30 pl. Stalina — honorowy start do biegów kolarskich.

Akademickie Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Godz. 10.00 finały gier podwójnych i mieszanych, godz. 15.00 finały gier pojedyńczych.

Boisko sportowe przy Al. gen. Świerczewskiego.

Godz. 14.00 trójmecz żużlowy pomiędzy drużyną ZS „Unia" Leszno, ZS „Stal" Rzeszów — „Ogniwo" Lublin.

STADION SPORTOWY ZS OGNIWO (NA WIENIAWIE) UDOSTĘPNIONY DLA ROZGRYWEK PIŁKARSKICH

Po raz pierwszy w Lublinie entuzjaści piłki nożnej będą mogli oglądać w niedzielę dnia 27.IV. br. spotkanie o mistrzostwo II Ligi pomiędzy drużynami Gwardii Kielce i Gwardii Lublin z amfiteatralnie ustawionych ławek stadionu sportowego Ogniwa, zbudowanego dzięki olbrzymim funduszom udzielonym na ten cel przez Państwo, jak również pomocy społeczeństwa lubelskiego.

Początek meczu o godz. 17.15.

Co niesie plan Schumana krajom zachodnio-europejskim

Amerykańscy inicjatorzy planu Schumana usiłują narzucić go narodom Europy zachodniej wbrew żywotnym interesom tych narodów.

Od chwili wysunięcia projektu planu Schumana upłynęły niespełna dwa lata. Przez ten czas w licznych artykułach i studiach analitycznych wydobyty został na jaw jego istotny sens. Pisał m. in. o planie profesor Sorbony, Bernard Lavergne, wybitny ekonomista francuski Guignoux i inni. Autorzy ci, stojący częstokroć z dala od obozu demokratycznego, zgadzają się co do jednego: plan Schumana jest planem zapewnienia panowania gospodarczego potentatów zachodnio-niemieckich nad Europą zachodnią, planem podporządkowania gospodarki krajów zachodnio - europejskich amerykańskim monopolistom kryjącym się za plecami potentatów Ruhry.

Wskazuje na to przede wszystkim ogromna przewaga gospodarki Ruhry nad gospodarką pozostałych krajów — sygnatariuszy planu Schumana, przewaga zapewniająca ruhrskim królom stali i węgla panowanie w superkartelu, planowanym przez amerykańskich imperialistów.

A oto kilka wymownych cyfr: podczas gdy w Niemczech Zachodnich wytapiano miesięcznie w 1951 roku 1200 tys. ton stali, we Francji wytapiano jedynie 800 tys. ton, a w innych krajach uczestniczących w planie — jeszcze mniej. W Niemczech Zachodnich wydobywa się dwa razy więcej węgla, niż we Francji, przy czym koszty własne produkcji węgla i stali są w Niemczech Zachodnich znacznie niższe, niż we Francji, Włoszech, czy Belgii. Według danych angielskiego tygodnika „Economist", 1 tona węgla zachodnio - niemieckiego kosztowała w kwietniu 1951 roku 446 franków belgijskich, tona węgla francuskiego — 590 franków belgijskich, belgijskiego zaś — 710 franków belg. Również i stal produkowana w Trizonii kosztuje znacznie mniej, niż stal francuska czy belgijska.

Według obliczeń ekonomistów francuskich, w wypadku realizacji planu Schumana, stal z Zagłębia Ruhry sprzedawana będzie w Paryżu po cenie 23.900 franków za tonę, podczas gdy stal z Lotaryngii kosztować będzie co najmniej 25 tys. franków za tonę.

Instrumentem panowania potentatów amerykańsko-bońskich w super kartelu ma być tzw. „Wysoki Urząd". Projekt układu w sprawie planu Schumana głosi, że członkowie tego urzędu „nie zwracają się do nikogo po instrukcje i nie kierują się dyrektywami jakiegokolwiek „rządu". Rzecz oczywista, będą tam rządzić jedynie prawdziwi gospodarze superkartelu, tj. monopoliści amerykańscy i zachodnio-niemieccy. Projekt układu przewiduje dla „Wysokiego Urzędu" niezmiernie szerokie prerogatywy: może on „zbierać informacje, jakie uważać będzie za potrzebne do wypełnienia swej misji"; ma prawo „nakładać grzywnę i codziennie ściągać ją z przedsiębiorstw, uchylających się od wykonania swych zobowiązań"; może w każdej chwili „zażądać od przedsiębiorstw przedstawienia indywidualnych planów" itd. W ten sposób staje się on rzeczywistym gospodarzem ekonomiki zachodniej Europy.

Jakie będą skutki panowania „Wysokiego Urzędu" dla gospodarki zachodnio - europejskiej? Przede wszystkim, redukcja przemysłu węglowego i hutniczego Francji, Włoch, Belgii, Luksemburga i Holandii przez zamknięcie wszystkich przedsiębiorstw, niezdolnych do konkurencji z potężnymi koncernami Zagłębia Ruhry.

Po zniesieniu wewnętrznych barier celnych, chroniących przemysł węglowy i hutniczy krajów zachodnio - europejskich, powódź towarów zachodnio-niemieckich zaleje rynki tych krajów. Według obliczeń prezesa Federacji Kopalni Belgijskich Louis Delasse, Belgia musiałaby obniżyć ceny swego węgla co najmniej o 50 franków na tonie, aby konkurować z węglem Ruhry. Wówczas jednak należałoby zamknąć większość „nierentownych" kopalni Południowego Zagłębia.

Oznaczałoby to zwolnienie z pracy około 75 tys. robotników.

Już obecnie w toku „przygotowań" do realizacji planu zamyka się we Francji wiele kopalni węgla. W okresie do lipca 1951 roku zamknięto tam 83 kopalnie i zredukowano ponad 80 tys. górników.

Hutnictwo włoskie pracuje na importowanym węglu i rudzie; ale układ o planie Schumana pozbawi Włochy dostępu do taniego źródła zakupów surowców w Algerze i zobowiąże je do nabywania rudy i węgla wyłącznie w krajach — sygnatariuszach planu. Jednocześnie umowa przewiduje stopniowe zniesienie ceł na wyroby przemysłu hutniczego, co oznacza śmiertelny cios dla przemysłu włoskiego. W wyniku realizacji planu Schumana 75 tys. robotników hut włoskich znajdzie się na bruku.

Plan Schumana wywołuje wzrastające oburzenie wśród wszystkich warstw ludności krajów zachodnio-europejskich. Fala protestów z każdym dniem przybiera na sile.

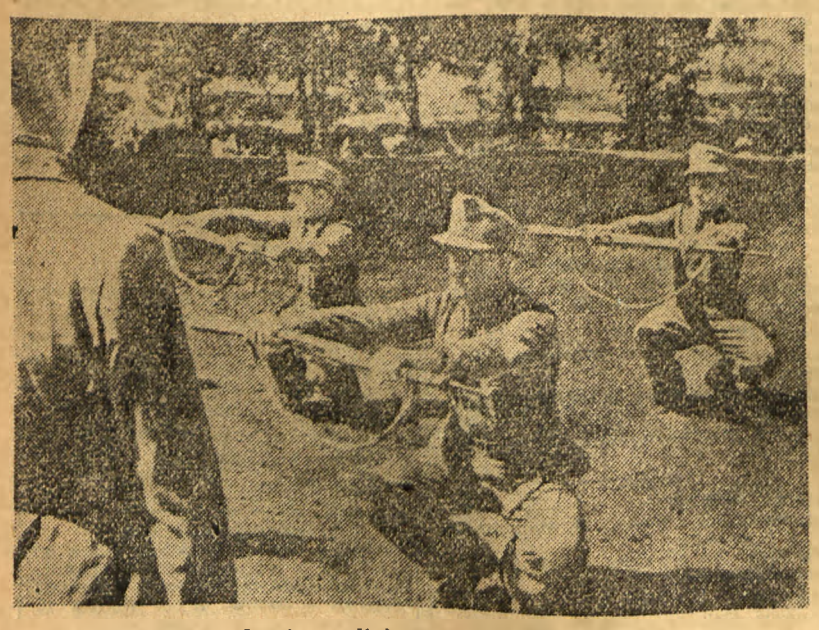

Przy pomocy tych oto „policjantów" — Adenauer ma wprowadzić w życie plan Schumana.

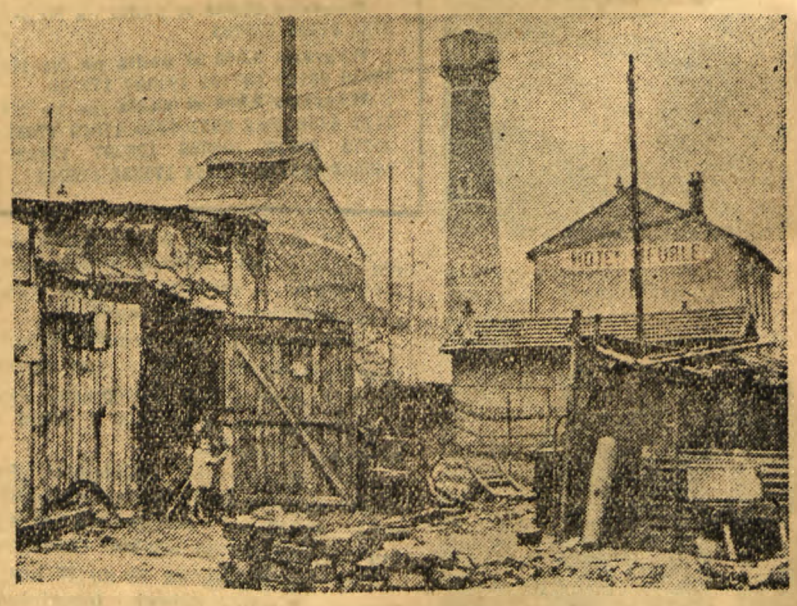

Robotnicy francuscy przeżywają okres wielkiego obniżania stopy życiowej w wyniku rządowej polityki zbrojeń. W szczególnej nędzy pozostają Algerczycy, którzy przybyli do Francji, by tu otrzymać pracę.

Na zdjęciu: w drewnianym baraku, widocznym po lewej stronie zdjęcia, mieszka algierska rodzina, złożona z pięciu osób — trojga dzieci i rodziców.